

AKADIEMIKU BORISU DMITRIJEWICZU GRIEKOWU KO DNIU
SIEMIDIESIATILETIJA.

Sbornik statiej. izd. a. n. SSSR Moskwa 1952 s. 374.

Dla upamiętnienia jubileuszu 70-lecia urodzin jednego z najwybitniejszych historyków radzieckich nie żyjącego już akad. Borysa Griekowa¹ uczniowie i koledzy przygotowali księgę pamiątkową, umieszczając w niej swe prace tematyczne związane z zakresem zainteresowań jubilata Griekowa, realizując w nich jego wskazania i wypowiedziane niegdyś myśli. Całość obok artykułu wstępnego omawiającego działalność naukową jubilata oraz bibliografii jego prac liczącej ponad 300 pozycji², obejmuje 39 prac o najróżnorodniejszej problematyce. Na plan pierwszy wysuwają się tu prace związane z dziejami ludności chłopskiej na przestrzeni czasu od Rusi Kijowskiej po XIX wiek. Jasne jest, iż niesposób w ramach jednej recenzji omówić taką ilość prac, dlatego też musimy poprzestać na omówieniu tylko tych, które bądźto bezpośrednio dotyczą Polski, bądź też mają znaczenie dla badań porównawczych, w szczególności w dziedzinie historii państwa i prawa. W zakończeniu dla lepszej orientacji czytelników pozwolimy sobie podać tytuły prac nie omówionych (w tłum. polskim).

I tak ciekawą próbę uzupełnienia nader skąpych wzmianek źródłowych o wielkim powstaniu ludowym w Polsce w 1037 r. stanowi praca W. D. Koroluka pt. *Wiadomości latopisu o powstaniu ludowym w Polsce w latach 1037—1038*³. Na samym wstępie przeciwstawia się autor pogładowi prof. Arnolda, jakoby powstanie to miało mieć charakter powstania niewolników⁴, gdyż pogląd ten stoi w sprzeczności z wynikami ostatnich badań nad społeczną strukturą wczesnej monarchii piastowskiej. Używane przez Galla w opisie wypadków 1037—1038 r. terminy *servi* i *liberati* uważa Koroluk za wpływ literatury starożytnej i dlatego odrzuca wiarygodność Galla w stosunku do opisywanych wypadków⁵. Za wiele pewniejsze źródło uznaje on przekaz *Powieści wriemiennych let*, w której znajduje się dość obszerna wzmianka o wypadkach polskich.

¹ Por. *Czasop. Prawno-Hist.* t. V. s. 319. Por. też rec. I. Topolskiego Kw. Hist. r. LX nr 2, s. 251 i n. oraz A. Kozaczenko — Wopr. Ist. 1952 nr 9, s. 138—141.

² Bibliografię prac akad. Griekowa można też znaleźć w *Woprosach Istorii* 1952, nr 4.

³ *Sbornik*, s. 69—75.

⁴ St. Arnold, *Uwagi o początku ustroju feudalnego w Polsce*, Przegl. Hist. t. XLI (1950). Por. też w tej sprawie pracę T. Grudzińskiego — *Uwagi o genezie rewolucji w Polsce za Kazimierza Odnowiciela*, Zap. Tow. Nauk. w Toruniu t. 18 z. 1—4, 1953 r. oraz rec. J. Bardacha w Kw. Hist. r. LX, z. 4 s. 207 i n.

⁵ Takie stanowisko zajęte przez Koroluka nie wydaje się nam jednak całkowicie słuszne. Wziąć należy przede wszystkim pod uwagę, że większość kronikarzy wczesnośredniowiecznych piszących po łacinie, opierała się nie tyle na pisarzach starożytnych, których nawet nie znali, lecz na piśmie św., pismach ojców kościoła, listach apostołskich itp. Jeśli sięgniemy do listów apostołskich czy ewangelii, spotykamy się tam niejednokrotnie z wyrazem *servi*, użytym jednak nie tyle w znaczeniu niewolników co sług. Oczywiście jest, iż kronikarz piszący po łacinie, będący w dodatku

Pewną trudność nastrocza Korolukowi fakt, iż przekaz ten został umieszczony pod datą 1030 a nie 1037 czy 1038, i jest powiązany z wiadomością o śmierci Bolesława Chrobrego.

Zastanawiając się nad źródłem informacji latopisu dochodzi autor do wniosku, iż musiało nim być jakieś źródło polskie, a nie jak tego chciał S z a c h m a t o w, *Opowieść o Mojżeszcu Węgrzynie* zawarta w *Żywocie św. Antoniego Pieczerskiego*, dla której ten hipotetyczny przekaz polski również stanowi źródło informacji. Być może była to jakaś opowieść o siostrze Jarosława Przedstawie wziętej do niewoli przez Chrobrego w 1018 r., której imię związane jest w źródłach z imieniem Węgrzyna. Zastanawiając się dalej nad tym, dlaczego latopis podaje błędnie datę śmierci Chrobrego i wiąże z tym wypadki zaszłe w Polsce w latach 1037—1038, snuje autor następujący wywód. Autor latopisu nie znał dokładnie daty śmierci Chrobrego. Wiedział on, iż za życia Bolesława nie odebrałby mu Jarosław Grodów Czerwieńskich, a skoro fakt ten nastąpił w 1031 r., to datę zgonu Bolesława umieścił on w 1030 r. Dalej pomijając osobę Mieszka II, pomylił on Chrobrego z Bolesławem „Zapomnianym” (za rzekomego panowania którego miało, zdaniem autora, miejsce właśnie powstanie ludowe). Tak wielkiego ruchu społecznego nie był w stanie umieścić latopisiec inaczej jak po śmierci potężnego władcy, jakim był Chrobry. Z polskiego tekstu zaczerpnął też najprawdopodobniej latopisiec przymiotnik „wielki” używany w żywocie Węgrzyna w odniesieniu do Chrobrego.

Analiza przyczyn wybuchu powstania (wg. Galla klątwa rzucona na Polskę z nieznanym mu przyczyn przez arcybiskupa Gaudentego) w powiązaniu z przekazem autora, *żywota św. Antoniego Pieczarskiego* o prześladowaniu duchownych przez Chrobrego, skłania Koroluka do przypuszczenia, iż w ostatnim okresie jego panowania wybuchł poważny konflikt między kościołem i monarchią⁶.

Jednej z charakterystycznych instytucji ustroju feudalnego w jego wczesnej fazie rozwoju — czasowym nadaniem ziemi na rzecz rycerzy poświęcona jest praca M. N. Tichomirowa pt. *Feudalne warunkowe posiadania na Rusi w XII w.*⁷ Najstarsze bezpośrednie wzmianki źródeł ruskich o tej formie własności nie sięgają dalej poza XIV wiek. Tichomirow czyni jednak próbę cofnięcia tej daty wstecz. Podstawowym źródłem dla wniosków autora jest *Prawda Rуска* i *Latopis*. Spotykane w nich terminy *miłost'*, czy *pridatok* oznaczają zdaniem autora właśnie owo warunkowe posiadania, stanowiąc odpowiednik zachodnio-europejskiego *beneficium*. Przez pojęcie *miłostnik* należy rozumieć, jego

obcokrajowcem, z trudnością tylko znajdował łacińskie terminy oddające obce mu zjawiska lokalne, przy czym jest rzeczą nader prawdopodobną, iż nie dbał on specjalnie o wierność terminologiczną przekazu, wprowadzając szereg amplifikacji. Nie znaczy to jednak, by należało tak „a limine” odrzucać świadectwo tego jedyne polskiego źródła jakim jest Gall. Zamiast tego, należałoby raczej przeprowadzić szersze badanie filologiczne nad słownictwem Galla, po to, by ustalić w jakim sensie używał on terminu *servus*. Por. też do tego ciekawe argumenty Grausa w jego „*Dějiny venkovského lidu v Čechách...* Praha 1953, s. 7,177 i in.

⁶ Por. tegoż autora „*O poslednim pieriodie prawlenija Bolesława Chrobrego*” Ist. Zap. t. 19. — Odmienne stanowisko w sprawie poruszonej przez Koroluka klątwy Gaudentego zajął ostatnio Adamus (*O monarchii gallowej* W-wa 1952, s. 151), pisząc, iż wymieniona przez Galla jako hipotetyczna przyczyna nieszczęść, które spadły na Polskę — klątwa Gaudentego, to oficjalna przyczyna zaszłych wypadków podawana przez sfery kościelne. Najprawdopodobniej Gall nie podzielał tego poglądu, skoro pisał, iż niewiadome są przyczyny zaszłych wypadków. Jego zdaniem przyczyną tego wszystkiego była niewierność Polaków wobec swych *domini naturales*.

⁷ *Sborník* s. 100—104.

zdaniem, obdarzonego *beneficium* służyć książęcego. Wskazują na to również dane porównawcze m. in. Statuty cara Duszana. W ten sposób odrzuca Tichomirow dawną, niejasną interpretację tego wyrażenia jako „ulubieńca książęcego“, i zastępuje ją nową, prawniczościślejszą definicją o określonym znaczeniu społeczno-gospodarczym.

Miłośnicy rekrutowali się przede wszystkim spośród służby książęcej, a więc koniuchów, kluczników, komorników itp. określanych na Zachodzie mianem *ministeriałów*. Zdaniem autora można ich utożsamiać z *ogniszczanami* Prawdy Ruskiej.

Również termin *chleb* spotykany w Prawdzie Ruskiej oznacza, zdaniem Tichomirowa, czasowe nadanie. Na zakończenie swych wywodów, zajmuje się autor jeszcze przepisem Prawdy Ruskiej⁸ mówiącym o zakazie obracania wolnych w niewolę. Wrew dotychczasowym poglądom stwierdza on, iż artykuł ten odnosi się nie do całego chłopstwa, lecz właśnie do tych sług książęcych, stojących na najniższym szczeblu w hierarchii feudalnej. Podsumowując swe wnioski stwierdza autor, iż *miłośnicy*, to poprzednicy późniejszego *dworiarstwa*.

Jeszcze jednym przyczynkiem do radzieckich badań nad prawnymi pomnikami wieków średnich ludów słowiańskich i sąsiednich, zapoczątkowanych przez akademika Griekowa, jest praca W. T. Paszuty pt. *Kilka spostrzeżeń w związku z tzw. Pruską prawdą*⁹. Stanowi ona uzupełnienie jego ciekawej rozprawy o początkach państwa litewskiego¹⁰.

Badania nad tzw. *pruską prawdą* utwierdziły autora w przekonaniu wyrażonym już w swej pracy o początkach państwa litewskiego, iż społeczeństwo litewskie na długo jeszcze przed przybyciem krzyżackich zaborców weszło na drogę przejścia od ustroju rodowego do formowania się stosunków klasowych. O zaniku wspólnoty terytorialnej świadczą między innymi artykuły *Prawdy* mówiące o możliwości podziału gruntów w obrębie rodzin. Na ziemiach, które dostały się pod panowanie krzyżackie, zaborcy przystąpili do ujarzmiania ludności, która stawiała im bohaterski opór, o czym świadczyć może m. in. art. 129 tzw. *Pruskiej Prawdy*.

Próbę zastosowania stalinowskiej nauki o bazie i nadbudowie do badań nad społeczeństwem feudalnym stanowi praca L. W. Czeriepnina pt. *Prawda Ruska (w krótkiej redakcji) i latopis jako źródła do dziejów walk klasowych*¹¹.

W oparciu o wnikliwą krytykę dochodzi autor do wniosku, iż pomiędzy tymi dwoma źródłami istnieje bardzo ścisły związek. Podczas gdy Prawda Ruska jest dla nas źródłem wiadomości o normach prawnych jakie narzucała społeczeństwu tworząca się klasa feudalna, to latopis jest źródłem informującym nas o feudalnej ideologii. W ten sposób oba te źródła znakomicie się uzupełniają. Zdaniem Czeriepnina niesłusznym jest rozpowszechniony w nauce radzieckiej pogląd Lichaczewa, który datuje powstanie pierwotnej redakcji *Powieści wriemiennych let* na lata trzydzieste lub czterdzieste XI w. Jego zdaniem datę tę należy przesunąć gdzieś na koniec X w.¹², tak iż okaże się

⁸ *Prawda Russkaja* t. II M. L. 1947 s. 700 i n.

⁹ *Sbornik* s. 112—116.

¹⁰ *Izw. A. N. SSSR* s. Ist. i fił. t. IX z. 1 s. 29—49.

¹¹ *Sbornik* s. 89—99.

¹² Por. tegoż autora „*Powieść wriemiennych let, jej redakcji, i przedświnstwujusz-czeje letopisnyje swody*“ *Ist. Zap.* t. 25.

ona zbieżną z datą powstania pierwszej części Prawdy w krótkiej redakcji tzw. *Prawdy Jarosława*. Liczne ustępy z latopisu dostarczają nam szczegółowych informacji odnośnie niejasnych faktów wspomnianych w Prawdzie.

Na zakończenie poddaje autor w wątpliwość rozpowszechnione mniemanie, iż w latach 70-ych XI w. Ławra Pieczerska była ośrodkiem opozycyjnej polityki przeciwko książętom kijowskim. Fakt ten wydaje się autorowi dlatego nieprawdopodobny, że w latopisie w redakcji z tego okresu znajdujemy szereg takich ustępów, które zdają się popierać dążności książęce w dziedzinie politycznej i ideologicznej.

Bardzo ciekawy przyczynek do historii prawa Wielkiego Nowogrodu stanowi praca A. A. Zimina pt. *Ustawna gramota kniazia Wsiewołoda Wstislawicza*¹³. Wymieniona w tytule pracy gramota, przeznaczona dla cerkwi św. Iwana na Opokach, należy do najciekawszych pomników prawa tej feudalnej republiki jaką był Nowogród, gdyż zawiera w sobie jedyny znany dotąd statut korporacji kupieckiej z terenu tego miasta. Zagadnienie czasu wydania tego pomnika jest bardzo sporne w nauce radzieckiej, jednak ogół badaczy był zgodny co do tego, iż należy datować go na trzydzieste lata XII w. Zastrzeżenia wśród badaczy budziły tylko pewne anachronizmy zauważone w tekście.

Rozwijając pogląd wyrażony niegdyś przez prof. Juszkowa, autor na podstawie wnikliwej analizy tekstu dwu wyodrębnionych przekazów *ustawnej gramoty* dochodzi do wniosku, iż mogła ona powstać najwcześniej dopiero w siedemdziesiątych latach XIII w. i najpóźniej w osiemdziesiątych XIV w. (najprawdopodobniej powstała ona gdzieś około roku 1385). To, iż związana jest ona z nazwiskiem księcia Wsiewołoda Mstisławicza, należy zdaniem autora przypisać współczesnej manierze przypisywania wszelkich aktów prawnych znakomitym osobistościom żyjącym o wiele wcześniej, niż wydano dany pomnik.

Praca B. A. Romanowa pt. *O pełnym chołopie i wiejskim popie w sudiebniku Iwana Groźnego*¹⁴, zajmuje się zagadnieniem położenia wiejskich popów oraz chołopów na podstawie *sudiebника* Iwana Groźnego 1550 r. oraz noweli do art. 88 tegoż *sudiebника*. *Sudiebник* ten miał na celu m. in. ochronę stanowiska wiejskich popów, którzy zaczęli być traktowani przez panów na równi z poddanymi.

Co się dotyczy chołopów, to nowela do *sudiebника* przyniosła z sobą dalsze pogorszenie ich położenia.

Zagadnieniu stałego pogarszania się położenia pańszczyźnianych chłopów na przestrzeni XVII w. poświęcona jest praca S. N. Wałka pt. *Sąd nad chłopami w Izbie kodyfikacyjnej w 1700 r.*¹⁵. Piotr I wydając w 1700 r. ukaz o nowej kodyfikacji, wydał równocześnie polecenie do wszystkich *prikazów*, by zbierały postanowienia wyszłe od czasu wydania poprzedniej kodyfikacji w 1649 r. i grupowały je wg. artykułów tej ostatniej. Tak otrzymany materiał miał stanowić podkład dla prac komisji kodyfikacyjnej.

Analizując treść zbioru praw z 1649 r. oraz nagromadzonego materiału kodyfikacyjnego odnośnie zagadnienia chłopskiego dochodzi autor do wniosku, iż w ciągu tych pięćdziesięciu lat położenie chłopów ulegało stałemu pogorszeniu. Widać to przede wszystkim z tego, że na chłopów zbiegłych nakłada się coraz surowsze kary oraz uniemożliwia się im uzyskanie wolności.

¹³ *Sbornik* s. 123—131.

¹⁴ *Ibid.* s. 140—145.

¹⁵ *Ibid.* s. 232—240.

Ważnemu zagadnieniu stosunku miast ruskich do jednocyzielskich dążności książąt moskiewskich poświęcona jest praca I. U. B u d o w n i c a pt. *Poparcie jednocyzielskich poczynań książąt moskiewskich przez mieszkańców miast ruskich*¹⁶.

Jak wykazały badania znakomitego archeologa radzieckiego B. A. R y b a k o w a wiek XIV przynosi dla Rusi gwałtowny rozwój rzemiosła i całej kultury materialnej, a co za tym idzie i całego życia miejskiego hamowanego dotąd przez tatarskiego najeźdźcę. Poważne postępy społecznego podziału pracy, a w związku z tym i wzrost miast oraz rozwój elementów rynku wewnętrznego stały się tą podstawą ekonomiczną, na której oprzeć się mogło polityczne zjednoczenie pñ. wsch. Rusi w jedno scentralizowane państwo. W procesie tym wielką rolę odegrała Moskwa. Wiadomo powszechnie, jak wysoko ocenił tę rolę Moskwy J. Stalin, skoro uznał ją za podstawę i inicjatorkę stworzenia scentralizowanego państwa ruskiego¹⁷. Jest oczywiste, iż w swej jednocyzielskiej polityce opierali się książęta moskiewscy na wzmocnionych ekonomicznie mieszkańcach miast ruskich, które ze swej strony wspomagały książąt moskiewskich, widząc w ich sile obronę swych politycznych i ekonomicznych interesów.

Realizatorami tych dążeń byli właśnie książęta moskiewscy. Wielokrotnie mieszkańcy poszczególnych miast udzielali im pomocy, popadając nawet w konflikt z własnymi feudalami, jak to miało np. miejsce w Nowogrodzie w siedemdziesiątych latach XIV w.

Zagadnieniu likwidacji resztek niewolnictwa w W. Ks. Litewskim poświęcona jest praca D. L. P o c h i l e w i c z a pt.: *Chłopi ogrodnicy w W. Ks. Litewskim w XVI—XVII w.*¹⁸. Kategoria chłopów ogrodników pojawia się na Litwie w wyniku reform agrarnych Zygmunta Augusta w 1557 r. Zdaniem autora *ogrodnicy* to dawna czeladź dworska przede wszystkim z dóbr królewskich, obdarowana kawałkiem gruntu i przywiązana do osoby i majątku pana. Jeśli idzie o dobra prywatne z pochodzenia, byli to przede wszystkim bezrolni chłopi i zagrodnicy.

Wychodząc z klasycznej definicji J. Stalina w „Materializmie dialektycznym i historycznym“ o ekonomicznej i społecznej pozycji chłopu pańszczyźnianego¹⁹, autor poddaje krytyce poglądy innych historyków burżuazyjnych i radzieckich piszących o *ogrodnikach*. Odrzuca on pogląd wyrażony przez L u b o m i r s k i e g o i K u t r z e b ę, wg. których przyczyną nadania ziemi resztkom niewolnych i ich wyzwolenia był cywilizacyjny wpływ Polski i kościoła. Nie zgadza się również autor z poglądem akad. P i c z e t y, wg. którego przyczyną pojawienia się *ogrodników* był fakt, iż mieszkali oni w drobnych zaściankach, których nie opłacało się przekształcać w pańską służbę.

Autor stwierdza, iż była to biedna ludność poddańcza, nie posiadająca na ogół własnego inwentarza. Stąd też odrabiana przez nią pańszczyzna była stosunkowo mała, gdyż wynosiła jeden dzień pańszczyzny pieszej od każdych 3 morgi ziemi. System folwaczno-pańszczyźniany przynosił ze sobą likwidację odrębnych kategorii chłopskich stapiając je w jednolitą warstwę pańszczyźniano-zależnej ludności. Tak więc konstytucja z 1638 r. zajmująca się ustale-

¹⁶ Sbornik s. 117—122.

¹⁷ J. Stalin — „Pozdrowienie na 800-lecie Moskwy“ „Prawda“ z 7 IX 1947.

¹⁸ Sbornik s. 157—165.

¹⁹ Historia WKP(b), W-wa 1949, s. 142.

niem główszczyzny za zabitego chłopą nie wspomina już o *ogorodnikach* jako o osobnej kategorii ludności feudalnie zależnej.

Okolicznościom związanym z powstaniem chłopskim na Podhalu w 1651 r. poświęcona jest praca J. S. Millera pt. *Upadek Czorsztyna*²⁰. W krótkiej tej rozprawce próbuje autor na podstawie współczesnych źródeł kronikarskich ustalić przyczyny upadku Czorsztyna. W wyniku swych badań łączy Miller obie wersje spotykane w źródłach, a więc przewagę oblegających i odcięcie dopływu wody oblężonym ze zdradą ludzi umyślnie nasłanych do zamku przez żywieckiego proboszcza ks. Kaszkonica, zresztą za jedną z najważniejszych przyczyn upadku powstania uważa autor wrogi doń stosunek kleru katolickiego z b-pem Gembickim na czele. Sam zaś Gembicki w momencie wybuchu powstania jedynymi siłami zbrojnymi na terenie województwa krakowskiego, stał się głównym sprawcą załamania powstania.

Zagadnienie początków stosowania pracy najemnej należy do najważniejszych problemów historii społeczno-gospodarczej. Spostrzeżenia dokonane w tym względzie dla terenu Rosji mają również duże znaczenie porównawcze i dla ziem polskich. Temu tak mało dotąd na gruncie zarówno radzieckim jak i polskim rozpracowanemu zagadnieniu poświęcona jest praca A. M. Pankratowej pt. *Najmici na Rusi*²¹.

Jak to podkreśla autorka, praca najemna choć od dawna znana na Rusi nie miała jednak większego znaczenia ekonomicznego. Na przykład Prawda Rуска uważała najem za jedną z form zależności feudalnej. Pojęcie najmity zaczyna nabierać bardziej właściwego znaczenia dopiero w XVI w. Autorka ostro występuje przeciwko tym historykom, którzy, jak np. akad. Strumilin, lekceważąc sobie wskazania J. Stalina odnośnie specyfiki powstania scentralizowanego państwa rosyjskiego, z faktu występowania w XVI w. pracy najemnej wyciągają wniosek, iż mamy już wówczas do czynienia z początkami układu kapitalistycznego w Rosji. W Rosji, podobnie zresztą jak i w Polsce rozwój stosunków kapitalistycznych napotkał na potężny hamulec w postaci feudalno-pańszczyźnianego państwa i nie mógł przebiegać tak szybko jak to było na Zachodzie.

Podstawą eksploatacji w XVI w. była w dalszym ciągu feudalna zależność, a nie stosunek najmu, gdyż dla jego rozpowszechnienia brakło odpowiednich warunków ekonomicznych.

Zbiegostwo pańszczyźnianych chłopów kierowało się przede wszystkim ku rubieżom kraju (kozaczyzną), gdyż rynek na ręce robocze był zaledwie w stadium początkowym. Podstawową siłą roboczą dla pierwszych manufaktur była ciągle jeszcze ludność pańszczyźniana zależna.

Rozwijające się pomyślnie w latach dwudziestych XVIII w. manufaktury rosyjskie stanęły przed problemem zapewnienia sobie stałego dopływu rąk roboczych. Zagadnieniu temu poświęcona jest praca E. I. Zaozierskiej pt. *Sposoby zabezpieczenia sobie siły roboczej w prywatnych manufakturach w drugim ćwierćwieczu XVIII stulecia*²². Stale wzrastający ucisk pańszczyźniany spowodował w początkach XVIII wieku ogromny wzrost zbiegostwa chłopów. Chłopi ci między innymi udawali się do manufaktur, w których zatrudnieni byli w charakterze pracowników najemnych. Zjawisko to spotkało

²⁰ *Sbornik* s. 184—189.

²¹ *Sbornik* s. 200—215.

²² *Sbornik* s. 284—293.

się ze zdecydowanym sprzeciwem pozbawionych rąk roboczych feudalów. Wykorzystując posiadany w swych rękach aparat państwowy, spowodowali oni zastosowanie całego szeregu środków utrudniających przyjmowanie zbiegłych poddanych do manufaktur, takich jak np. wprowadzenie systemu paszportów i zaświadczeń oraz nakładanie surowych kar na zatrudniających lub przechodzących zbiegłych chłopów.

Ten konflikt z państwem zmusił właścicieli manufaktur do poszukania innego wyjścia z sytuacji. Do pracy w manufakturach użyto pańszczyźnianych chłopów, których dostarczyły dobra współwłaścicieli manufaktur rekrutujących się spośród posiadaczy dóbr ziemskich. Tak więc, aż do drugiej połowy XVIII w. była to podstawowa forma zapewnienia manufakturom rąk roboczych, wynikająca z tego iż w Rosji, w której ciągle panował jeszcze feudalny system produkcji, nie było warunków dla wytworzenia się najemnej siły roboczej jako towaru.

Rozwinięciu poglądu akad. Griekowa, iż nie wzrost zagranicznego zapotrzebowania na zboże, lecz zwiększenie popytu wewnętrznego było przyczyną powstawania folwarku pańszczyźnianego na ziemiach na wschód od Łaby²³, poświęcona jest praca A. J. Baranowicza *Folwarki klucza wiśniowieckiego w drugiej połowie XVIII wieku*²⁴. Praca ta została oparta o materiały znajdujące się w Centralnym Archiwum Państwowym w Kijowie, a pochodzące z dóbr sukcesorów Wiśniowieckich — Mniszcchów.

Autor, posługując się całym szeregiem danych liczbowych, pokazuje, wbrew temu co pisał cały szereg polskich historyków burżuazyjnych²⁵, iż eksport zboża bynajmniej nie przyczynił się do podniesienia gospodarki folwarcznej, lecz wręcz przeciwnie, stał się jedną z przyczyn ogólnego kryzysu gospodarki tej w drugiej połowie XVIII w. Jedynym wyjściem z tego kryzysu, jak to wykazał już Lenin, mogło być przejście na system gospodarki czynszowej. Według danych przedstawionych przez autora okazuje się, iż klucz wiśniowiecki, należący do największych majątków na Wołyniu, eksportował zaledwie 10—20% swej globalnej produkcji rolnej. Wzrost zapotrzebowania na polskie zboże w drugiej połowie XVIII wieku zmusił wielkich właścicieli do zwiększenia powierzchni uprawnej folwarków kosztem gruntów chłopskich i gromadzkich oraz do podniesienia ciężarów pańszczyźnianych. I tak jeżeli w 1760 r. chłopci klucza wiśniowieckiego byli obowiązani do odrobienia 14 613 dniówek, to w 1786 r. liczba dniówek wzrosła do 24 799. Równoległe ze wzrostem pańszczyzny wzrosły też wymogi odnośnie ilości wykonywanej w ciągu dniówki pracy.

To wszystko w konsekwencji doprowadziło do upadku gospodarstwa własnego chłopów, co z kolei zagroziło panom utratą rąk roboczych. Ten stan rzeczy zmusił panów do udzielania chłopom „pomocy” przede wszystkim przez udzielanie im brakującego inwentarza żywego. Oczywiście, że pomoc ta nie miała na celu podniesienie stopy życiowej chłopów, lecz wyłącznie zabezpieczenie pańskich interesów. Pogoń za maksymalnym zyskiem nie podźwignęła gospodarki folwarcznej z upadku, lecz przeciwnie postawiła ją w sytuacji bez wyjścia. Jedynym ratunkiem mogła tu być zmiana form gospodarki — przejście na system czynszowy. Ten wniosek autora ma podstawowe znaczenie dla

²³ Porównaj B. D. Grekow — *Kriestianje na Rusi...* s. 6 i n.

²⁴ *Sbornik* s. 303—310.

²⁵ Por. np. Korzon — *Dzieje wewnętrzne...* 1897 t. II s. 327 i n.

badań nad genezą ruchu zmierzającego do oczynszowania włościan i w innych częściach dawnej Rzeczypospolitej.

Wymowną ilustrację dla tego ciekawego artykułu stanowią liczne wykazy statystyczne sporządzone przez autora w oparciu o wyzyskany materiał źródłowy.

Obok wyżej omówionych prac znajduje się w „Księdze” cały szereg innych, których nie zdołaliśmy omówić w niniejszej recenzji.

Problematyce okresu plemiennego oraz Rusi kijowskiej poświęcone są prace: W. W. Struwego — *Data wyprawy Dariusza I przeciwko Scytom czarnomorskim*, N. W. Pigulewskiej — *Nazwa Ruś w syryjskim źródle z VI w. n. e.*, E. E. Lipszyca — *Z dziejów wspólnot słowiańskich w Bizancjum*, D. S. Lichaczewa — *Epicki okres ruskich Bylin*, B. A. Rybakowa — *Ruś i Chazarzy* oraz P. N. Trietiakowa — *Drewlańskie grody*. Poza tym znaczna większość prac, to badania nad położeniem ludności chłopskiej w okresie od XV do XVIII wieku. Należą tu: I. I. Smirnowa — *Przyczynek do zagadnienia „izgoi”*, B. B. Kafengauza — *O pskowskich chłopach w XV i XVI w.*, A. I. Kopaniewa — *Kurostowska włość w drugiej połowie XVI w.*, K. N. Sierbina — *Przyczynek do zagadnienia bobylów*, A. A. Nowosielskiego — *Przyczynek do zagadnienia lat wyznaczonych w pierwszej połowie XVII w.*, A. G. Mankowa — *Wiejscy mieszczenie drugiej połowy XVII w.*, N. W. Ustjugow — *Przyczynek do zagadnienia rozkładu powinności dworskich w końcu XVII w.*, K. W. Siwkowa — *Wyroki władz z XVIII w. jako źródła do dziejów gospodarki rolnej w Rosji*, E. N. Kuszewej — *Jedna z form zależności kabalnej w XVIII w.*, S. I. Wołkowa — *Z dziejów zarządu chłopami dworskimi*, A. P. Głagolewej — *Z dziejów przypisanych chłopów w XVIII w.*, E. I. Indowej — *Położenie chłopów pańszczyźnianych w karelskich dobrach Woronców w pierwszym ćwierćwieczu XIX stulecia*, I. M. Drużynina — *Kisielewska próba likwidacji wspólnot*.

Ponadto w księdze znajduje się parę innych prac związanych tematycznie z rolnictwem, z zagadnieniem siły roboczej w rozwijającym się przemyśle itp. Są to prace: W. I. Szunkowa — *Miary ciał sypkich na Syberii w XVII w.*, N. A. Bakłanowej — *Budowa nowego domu gościnnego w Moskwie w latach 1660—1665*, P. K. Alefirenko — *Rosyjska myśl społeczna pierwszej połowy XVIII w. o znaczeniu rolnictwa*, N. I. Pawlenki — *Skład robotników w państwowych zakładach na Uralu na podstawie spisu z lat 1744—1745*, E. P. Podijapolskiej — *Dane spisowe (rewizskie skaski) jako źródło historyczne*, M. W. Neczkinej — *Przyczynek do zagadnienia programu politycznego Związku Szczęśliwości*, W. K. Jacunskiego *Obszarnicze cukrownie w Rosji w pierwszej połowie XIX wieku*.

W sumie księga pamiątkowa ku czci akad. Griekowa, to zbiór szeregu cennych prac i przyczynków rzucających nowe światło na wiele ważnych zagadnień historii Rosji i Polski. Obok kilku tematów należących bezpośrednio do zakresu historii państwa i prawa (prace Paszuty, Romanowa, Zimina, Wałka) wiele odnosi się do historii ustroju społecznego, stanowiącego podstawę ustroju państwowego i systemu prawnego. Toteż Księga pamiątkowa z okazji 70-lecia B. D. Griekowa budzi żywe zainteresowanie polskich historyków państwa i prawa znajdujących w przodującej nauce radzieckiej wzór i pomoc w swojej pracy.